

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIK iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Redakcja nieopieczętowana wolno za
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Przegląd miesięczny. — Sądownictwo. (Niezawisłość sędziego. — Reformy sądowicze. — Praktyka sądowa. [Zasady orz. u. Tryb. sąd. — Do normy jurysd. — Z proc. cywilnej. — 123—131.] — Administracja (Posady urzędników autonomicznych. — Praktyka administracyjna. [Orzeczn. ministerjalne].) — Sprawy pocztowe. (Ekspedytorowie pocztowi. C. d.) — Stowarzyszenia (Stow. wz. pom. dyetarjuszów. — I. og. stow. urz. a. w. mon.) — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Kilka słów o wolności obrotu własnością ziemską. Napisał Lucjan Lipiński.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Sierpnia 1886 r.

(Saison morte. — Kongres adwokatów w Brukseli.)

Z natury swej rubryka niniejsza poświęconą jest w pierwszym rzędzie poglądom na bieżące sprawy krajowe i państwowe ze stanowiska publicznego, społecznego i ustawodawczego, o ile one dotyczą czy to ogółu społeczeństwa krajowego, czy też w szczególności stanu urzędniczego: a wątku do poglądów takich podają obrady ciał ustawodawczych, zarządzenia administracyjne, lub wypadki zasze w poszczególnych gałęziach służby urzędniczej. — Do tego wszystkiego obecna pora, pod względem prac parlamentarnych martwa, a poświęcona prawie powszechnie wypoczynkowi kilkutygodniowemu po całorocznych pracach w biurach i urzędach — nader słabego dostarcza materiału. Niechcąc się tedy kusić o reprodukcję rzeczy dawniejszych, poprzestajamy dziś na zwróceniu uwagi naszych Czytelników na niektóre sprawy ważniejsze, które w bieżącym miesiącu w piśmie naszym poruszyliśmy; mianowicie: reformę farmacji, reformę urzędników podatkowych, reformą sądowiczą, reformę służby ekspedytorów pocztowych, — polecając czynione pod tymi względami uwagi rozważeniu naszych Czytelników, i ewentualnemu dalszemu takowych przez nich omówieniu. —

Z wypadków pozakrajowych notujemy, że w Brukseli odbył się dnia 25. Lipca r. b. kongres adwo-

katów. Zwołała go konferencja młodych adwokatów tamtejszych, w skutek inicjatywy dwóch swoich członków, adwokatów Smets'a i des Crésonnières. Celem jego było ustanowienie federacji wszystkich izb obrończych w Belgii, które też prawie wszystkie przez delegatów swoich w zebraniu tem udział przyjęły. Po wymownych głosach projektodawcy Smetsa i prezesa konferencji młodych adwokatów Brukselskich, Ghysbrechta, a także paru innych znamienitych członków zgromadzenia, kongres postanowił utworzyć federację, której misją być ma: „zabezpieczać interesa stanu obrończego i rozszerzać braterskie stosunki między wszystkimi adwokatami; przyczem zatwierdził statuty federacji tudzież otworzyć się przy niej mającej kasy pomocy, i stałych zasiłków (retraite) dla adwokatów, ich wdów i sierót. Pobudki i cele założenia federacji wyłuszczył bardziej szczegółowo projektodawca Smets, w następującym ustępie swojej mowy:

„W chwili gdy stan obrończy z wielu stron jest napastowanym, gdy świeże wypadki zasze w miejscu posiedzeń sądu przysięgłych, godności tego stanu bolesne zadały upokorzenia, potrzeba, ażeby obrońcy belgijscy zwarli swoje szeregi, żeby wzmocniła się karność, żeby proklamowano głośno konieczność zachowywania ściśle i bez słabości reguł, przewodniczących w życiu korporacji i których wykonywanie jest koniecznym dla utrzymania jej powagi i znaczenia. —

„Federacja czuwać będzie nad interesem stanu obrończego, czuwać bę-

dzie nad tem, ażeby dostojnik sądowy szanował adwokata i żeby, dla osiągnięcia tego, adwokat szanował sam siebie. Nie dopuści ona, ażeby adwokaci, chciwi reklamy, pozyskiwali od prasy głośność bezwstydną, ażeby inni, chciwi zbyt łatwych zysków, wdawali się w spekulacje robaczywe. — Czy i u nas nie byłoby bardzo na czasie coś podobnego?

Dzisiejszy numer skonfiskowany został przez c. k. Prokuratorję Państwa za artykuł p. t. „Niezawisłość sędziego“. Drugi nakład z opuszczeniem inkryminowanego artykułu rozsełamy.

NADESŁANE.

EXSICCATOR.

Komitet Wystawy przemysłowo-rolniczej uznał „Exsiccator“ wynalazek inżyniera technologa **Gustawa Rittera**, po detalicznym zbadaniu przez Osoby kompetentne, wydelegowane przez tenże Komitet, za nader pożyteczny środek; na dowód czego przyznał wynalazcy list pochwalny, dając przytem relacją gdzie i w jakich razach „Exsiccator“ użytym być może.

1). Zapobiega w zupełności zgniliznie i tworzeniu się grzybka w drzewie i słupach, które są wystawione na ciągłą operację słońca lub deszczu, albo zakopane w ziemię; jest też użytecznym dla podłóg, belek, ścian drewnianych, naczyń i narzędzi, które w rolnic-

twie i ogrodnictwie używane są, a mianowicie: *plugi, wozy, taczki, drabki do siana, koryta, żłoby, rynny, schody, beczki drewniane, drzwi i ramy do okien, okiennice, parkany; robota ciesielska, łaty dachowe, piwniczne belki, śmietniki drewniane, kadzie, posadzki, balustrady, poręcze*, oraz te przedmioty, które głęboko w ziemi bywają *zakopane*. Wszystkie przedmioty nasycane „*Exsiccator*em“ można później olejną farbą pomalować, lecz musi ona być koloru jaśniejszego gdyż „*Exsiccator*“ przebijają.

Aby więc wszystko utrzymać w należyłym porządku i trwałym stanie, należy wszystko to również *posmarować* „*Exsiccator*em“ który na **gorąco** używany wsiąka, i *coaguluje z białkiem* znajdującym się w drzewie. Gatunki drzew, jako to: grabowe, bukowe, olszowe, jesionowe, brzoźowe, jabłoń, jodłowe, orzech, dębowe w zupełności także przyjmują nasycenie „*Exsiccator*em“. *Każdemu rolnikowi wiadomo*, iż przedmioty, które są wystawione na zmianę powietrza podlegają pleśnieniu i pękają; tworzy się w nich robactwo a w następstwie ulegają zupełnemu zgniciu. *Wszystkiemu zaś temu zapobiedz można* przez nasycenie „*Exsiccator*em“ który pozostawia przedmioty *czyste i nie zamula* struktury.

Przedmiot posmarowany „*Exsiccator*em“ przedstawia się jak mazerowany ciemny orzech. Chcąc więc, by *wszelkie* nowe objekta służyły na długie lata i były utrzymane w porządku należytem, trzeba użyć tego radykalnego i jedynego środka to jest *wszystko z nowości* posmarować „*Exsiccator*em“ przedmioty zaś w *użyciu będące* można także zabezpieczyć od dalszego psucia przez posmarowanie „*Exsiccator*em“.

2). „*Exsiccator*“ poleca się dla **dróg żelaznych i kolei konnych** do nasycenia *podkładów, parkanów, semaforów, ramp towarowych, słupów telegraficznych, platform towarowych i słupków pod niemi, podłóg w budynkach parterowych i górnych, posadzek drewnianych, barjer przejazdowych, mostków drewnianych, wagonów dla zwierząt i przewózki*

mokrych materiałów, *podłóg* na przejazdach, piwnic drewnianych obsypanych ziemią, belek, pod relsami na mostkach i t. d.

3). „*Exsiccator*“ **usuwa wilgoć z murów starych**, oraz zapobiega wdaniu się wilgoci w **nowych**.

Sposób użycia „*Exsiccator*“ w wilgotnych murach jest następujący: trzeba z mokrej ściany tynk odbić, zgniliznę w szczelinach cegieł na cal wyskrobać, przez powietrze lub palenie w piecach stęchliznę usunąć. Potem, dwa razy *gorącym* „*Exsiccator*em“ posmarować po wyschnięciu napowrót zatynkować, pierwszy raz tynkiem tłustym (więcej wapna mniej piasku) drugi raz chudym (więcej piasku mniej wapna) a wilgoć będzie usunięta na długie lata.

Jeżeli mur jest wilgotnym na zewnątrz i wystawiony na działanie powietrza, trzeba tylko lekko powierzchnią zeszkrobać i *gorącym* „*Exsiccator*em“ posmarować.

Jeżeli wilgoć ma być tylko usunięta na krótszy przeciąg czasu, natenczas nie trzeba tynku aż do cegieł odbijać, lecz tylko z wilgotnej ściany cienką warstwę wilgoci zeszkrobać, piecem lub powietrzem osuszyć, następnie dwa razy *gorącym* „*Exsiccator*em“ posmarować tak, żeby płyn zachodził o pół łokcia ponad wilgotną ścianę.

4). *W nowych budynkach* nasycę się mur „*Exsiccator*em“, *przed tynkowaniem* oraz przy zakładaniu *nowych fundamentów* na choryzon talnej szychcie.

5). „*Exsiccator*“ zawsze lecz szczególnie w porze *letniej* odpędza dokuczliwe muchy od *Inwentarza* sposobem bardzo łatwym; nasycę się bowiem zwyczajnie *sznur* „*Exsiccator*em“ i zawiesza bydłociu na szyję jak szleję.

6). „*Exsiccator*“ jest także środkiem za *pobiegającym* szerzeniu się zanieczyszczającego powietrza w miejscach *ustępowych*, wydzielającej się woni ze *śmietników, obór, stajen* i t. d. przez częste smarowanie jednej części ścian lub belki. *Jeden funt* „*Exsiccator*“ wystarcza do nasycenia od 6—10 łokci kwadratowych

Wnioskując z tego wynalazek Inżyniera technologa Rittera jest pod każdym względem **pożytecznym i przystępnym środkiem**, zasługującym na wszelkie poparcie (patrz *Gazetę rolniczą* Nr. 47. oraz różne inne pisma specjalne) a **sprawozdanie**, z wykonanych długotrwałych prób przez pp. inżynierów, budowniczych, chemików, bywateli, i t. d. są do przejrzenia w kantorze — Warszawa ulica Królewska Nr. 39.

„*Exsiccator*“ wysyła się w beczkach i bankach oryginalnych, opatrzonych marką ochronną, zawierających od 10—50 funtów po 35 kop. funt; w beczkach, zaś zawierających, więcej jak 50 funtów po kop. 30 za funt. — *Opakowanie* w cenie kosztu. Cena rozumie się „*loco*“ Warszawa Królewska 39.

Zamiejscowe zamówienia skuteczniają się jedynie za opłatą połowy *należności z góry* - resztę przez **Nachname Specjalna broszura** o „*Exsiccatorze*“ traktująca zarazem o *chemii, fizyce i mikroskopii* opuściła prasę i bezpłatnie p. kupującym przesłana zostanie.

Od Administracji.

Przypominamy prośbę naszą o nadesłanie *bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych*.

SĄDOWNICTWO.

Reformy sądownicze.

Czytamy w „*Kurjerze Lwowskim*“:

(FR) Częste artykuły z Mostów wielkich o niecnym pisarzu pokątnym Boruchu i heroizmie p. Skulskiego kancelisty tamtejszego spowodowały mnie zbadać rzecz na miejscu.

Nie bez podstawy jest zarzut Boruchowi Rejterowi czyniony; atoli w Mostach Wielkich prócz Borucha znajdują się Herman, Lipert, Hetesz i cały szereg innych pokątnych pisarzy. Jak w każdym sądzie powiatowym tak też w Mostach ^{1/10} części podań wnoszonych pochodzą

Kilka słów

o wolności obrotu własnością ziemską.

Napisał

Lucyan Lipiński

C. k. Notariusz w Nowym Sączu, członek paryskiego Stowarzyszenia prawodawstwa porównawczego.

Następstwem cywilizacji i nowożytnych pojęć o wolności było zniesienie stosunku poddańczego, a skutkiem dalszego rozwoju zasad wolności i konstytucji w Austrii, zniesienie wszelkich przepisów, ograniczających wolność obrotu własnością ziemską i zniesienie niepodzielności posiadłości

włościańskich, jakie ustawa sejmu galicyjskiego z dnia 1. listopada 1868 r. l. 25. d. u. kr. postanowiła.

Po upływie lat 18 podnoszą się liczne głosy, żądające zniesienia tej ustawy a przynajmniej ustawodawczego ograniczenia tej wolności, z obawy, aby mniejsza posiadłość ziemska zbyt szybko się nie rozdrobniła a przez to dobrobyt kraju nie ucierpiał, w szczególności zaś, aby przez wytworzenie się zbyt licznej proletariatu włościańskiego prądy socjalistyczne nie znalazły w nim bujnej gleby.

Wszystkie zarzuty, jakie przytaczają przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, dadzą się w ogóle zredukować do następujących:

1. Upadek gospodarstwa, gdyż przez rozdrobienie gruntów zniknie powoli kultura rolna a pozostaną tylko parcele budowlane i ogródki, na których chów bydła i koni stanie się niemożliwością;

2. Z dobrze odżywionych i zamożnych gospodarzy powstaną wyrobnicy i żebracy źle odżywieni, słabi, zdegenerowani fizycznie i moralnie podupadli;

3. Utrata siły wojskowej, gdy brankie koni a ludzie będą niezdolni do służby wojskowej;

4. Upadek moralności, gdyż im więcej biedy, tym więcej zbrodni, a rzecz wiadoma, że oszuści, złodzieje, podpalacze i rabusie rekrutują się

od pisarzy pokątnych, do czego przyczyniają się także pisma z Żółkwi, Kamionki Strumiłowej i innych miasteczek, albowiem powiat sądowy mosteński graniczy „na nieszczęście“ ze siedmioma powiatami.

Ze pisarstwo pokątne szkodliwy wpływ wywiera, nie ma wątpliwości, atoli temu nie zaradzi dosadnie ani sprężystość sędziów, ani nawet wydane przeciw niemu ustawy karne.

Dopóki sądy powiatowe podania przez pokątnych pisarzy sporządzone przyjmować i załatwiać będą musiały, jak długo instytucja rzeczników na sposób w krajach postępowych praktykowany nie będzie zaprowadzoną, i dopóki lud nasz czytać i pisać się nie nauczy, pisarze pokątni istnieć i nawet, jak w ostatnich czasach się zdarzyło, rodząj policji przeciw sądom powiatowym (!) wykonywać będą.

Także p. Skulski, który jest kancelistą sądu powiatowego w Mostach wielkich, nie ani zarządził ani mógł w tym względzie zarządzić, gdyż tylko wykonuje polecenia sędziego — ponieważ atoli ojca swego przy nim bez zatrudnienia zostającego, do pomocy przy pisaniu w sądzie używa zetknął się z pisarzami pokątnymi, którym zarobek nszczuplać się zdaje, i na tem polega całe działanie p. Skulskiego.

Osobiste więc zatargi między pisarzami i czysto prywatne agitacje wywołały odnośnie artykuły, które publiczność właściwie nie obchodzą. (I owszem bardzo obchodzą, bo to co w Mostach wymaga koniecznej naprawy — dzieje się także gdzie indziej, a krytyka tych okropnych stosunków musi odnieść skutek prędzej czy później. Red. Kur. Lu.) Muszę atoli przy tej sposobności zwrócić uwagę na okoliczność, która, ile mi się zdaje, dotąd podniesioną nie została.

Ogólne narzekania i skargi na braki w ustawodawstwie sądowym, liczne rozprawy, adresy, petycje o reformę ustaw, nie odnoszą dotąd skutku.

Codziennie spotykamy się z wypadkami bardzo odmiennej judykatury po rozmaitych instancjach. Między innymi ogólnie istnieje ciągle mniemanie, że postępowanie egzekucyjne tylko dłużnikom, zastępcom stron, itp. przynosi korzyść. W sejmach, Radzie państwa, w dziełach i dziennikach nieustannie wykazywana jest potrzeba re-

form, co do których przyświecają nam instytucje narodów postępowych. Pomimo tego u nas postępu doczekać się nie można. W ministerstwie, dokąd także posła dra Madeyskiego powołano, pracują i układają projekty nstaw, rozsełają do sądów dla zaopinowania i otrzymują sprawozdania pełne zarzutów i sprzecznych zapatrywań, które zamiast usuwać piętrzą trudności. Wskutek tego sprawa reform koniecznych i pożądaných nie może posunąć się ani na krok naprzód. Stoi jak zaklęta. Projekta pozostają projektami, albo nawet bywają zarzucane.

Przyczyną tych przeciwnych postępów sprawozdań jest według przekonania mego wiek podeszły wpływowych koryfeuszów sądownictwa w Przedlitawji, albowiem chociaż mam szczególny szacunek dla sędziowości, przytoczyć tu muszę słowa słynnego dra Karola Vogta w oddziale „Listy o fizjologii List XXX“:

„Starzec, chociaż dawniej zajmował się naukami lub innymi pracami, wymagającymi wyższego umysłu, trzyma się w starości wyłącznie swoich dawnych przekonań i pojęć. Nie może on się już przyczynić do ich rozwoju. Przeciwnie, nie rozumie żadnego postępu i skarży się że go odstępują. Prawie zawsze okazuje nieufność względem każdej nowości i odmawia jej swego uznania. Nie rozumie nowych dróg, które się mają otworzyć, nie pojmuje przeistoczeń, jakim podlega nauka, a które dążą do jej zmodyfikowania. przeciwnie utrzymuje, że wszystko to już zna od dawna i nowe fakty nie otworzą nowych widnokręgów itd.,”.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Do normy jurysdykcyjnej.

123. [Do §. 1. n. jur.] A. pozwał austr. węg. skarb spólny, jako następcę w prawach erarium tureckiego, u sądu kraj. w Wiedniu o zapłatę pewnej kwoty za skóry, ces tureckiej żandarmerji w Bosniji dostarczone; skargę jego z powodu niekompetencji odrzucono we wszystkich instancjach. Najw. Tr. s. oparł się na następujących p o w o d a c h. Według stanu sprawy zachodzi tylko powód do rozstrząsania pyta-

nia, czy pretensja dochodzona jest natury prywatno-prawnej. Niesłusznie dla zwalczania kompetencji sądowej usiłowano przedstawić, jakoby przedmiotem tego sporu był stosunek austr. węg. monarchii do Turcji; byłby on nim wtenczas tylko, gdyby się rozchodziło o pretensję, którą miałyby jedno z tych państw do drugiego o zaspokojenie pretensji przez A. dochodzonej, lub o nieprawne odmówienie zaspokojenia takowej. Tutaj zaś rozchodzi się o pretensję, której A. domaga się od austr. węg. monarchii, względnie od fiskusa tejże, którego jedynie u sądu cywilnego jako stronę procesową pozwać można. Nie potrzeba podobno dalszego rozwodzenia się nad tem, że odmowa władzy administracyjnej uznania prawności jakiej pretensji, sama przez się nie jest dostatecznym powodem, by zaprzeczoną pretensję usunąć z pod orzeczenia zwyczajnego sędziego. Również nie można powodu do wykluczenia właściwości sędziego cywilnego upatrywać w powołaniu się na zasady prawa międzynarodowego, lub na umowy między państwowe. Sędzia jednak, badając faktyczne i prawne warunki pewnej pretensji prywatno-prawnej, pod żadnym względem nie jest ograniczonym, a nie masz żadnego uzasadnienia ustawowego dla przypuszczenia, iżby sędziemu cywilnemu li tylko zastosowanie norm prywatno-prawnych przysługiwało. Gdyby się tedy rozchodziło o wypadek następstwa w prawach, jak w owym dla przykładu przytoczonym stosunku do Włoch, uregulowanym umową z 3. paźdz. 1866 r., art. 8, n. 116 dz. pr. p., wówczas należałoby rzeczywiście ocenić to następstwo w prawach jako warunek dochodzenia pretensji prywatno-prawnej powstałej z umowy o dostawę; wówczas sędzia niemógłby uchylić się od zadania, iżby według norm ogłoszonych stosunek państwowo-prawny nowych części kraju urządzających, względnie według zasad prawa międzynarodowego ocenił zajęcie i skuteczność twierdzonego następstwa w prawach, które nie zdołałoby pretensji o przyrzeczoną zapłatę umówionej ceny pozbawić charakteru prywatno-prawnego. Taki jednak wypadek tutaj nie zachodzi. A. mniema wprawdzie, iż może tu być mowa o następstwie w prawach i o zastosowaniu tutaj zasad prawa narodów do niego się stosujących. Jednakże zapatrywanie to jego tutaj tem mniej może być decydującem, ile że podaje podstawy onegoż, a jako takie oznacza okupację krajów bałkańskich i sankcjonujący ją traktat berliński z 13. lipca 1878 r. N. 43 dz. pr. p. z r. 1879. Otóż z art. 25.

z ludzi bez mienia i dachu, którzy już nic do stracenia nie mają;

5. Nędza, szerząca się między ludźmi biednymi, wywołuje pijaństwo, nieład i nierząd, i staje się siedliskiem zaraźliwych chorób, magnesem ściągającym epidemie i gniazdem zgnilizny moralnej i fizycznej;

6. Już dzisiaj komasacja gruntów staje się tylko pobożnym żądaniem, bo im mniej się ma, tem więcej przywiązuje się do tych resztek ojcowizny, tem więcej ceni się wartość tych ostatnich pięćdziesiąt ziem, a u naszego ludu, który jest podejrzliwym z natury, nie można myśleć, aby zechciał zamieniać ziemię nabytą na inną, którą zawsze za gorszą uważa, upatrując prawdę

w dawnym przysłowiu: „Kto się mienia, ten nic nie ma;“

7. Sprawy o „lisy i pasowyska“ odzyska z podwójną mocą, a pragnienie cudzej własności stanie się groźnem;

8. Widzieliśmy lud nasz w r. 1846; lud ten się nie zmienił, a lada poddmuch wywołać może nowe gwałty i bezprawia, i szerzący się dziś socjalizm, komunizm i anarchja znajdują w nim przygotowany grunt do swoich celów.

Zastanowiwszy się jednak nad tą sprawą, musimy dojść do przekonania, że zarzuty te są błahe, naciągnięte, jednostronne lub pozorne, a wolność obrotu własnością ziemską

jest koniecznym wynikiem wolności, postępu, cywilizacji i sprawiedliwości.

Jeżeli bowiem jeden sprzedaje lub pozbywa się gruntu, to oczywiście drugi go nabywa, a przez rozdrobienie nawet ogólna przestrzeń zmienić się nie może

Zresztą przypatrzmy się, co się u nas dzieje i jakie skutki przyniosła wolność obrotu własnością ziemską, a aby dokładniej rzecz zbadać, sięgnąć musimy pamięcią do czasów pańszczyznianych.

W tych to czasach panowały jeszcze rządy patryarchalne między właścicielami dóbr a ich poddanymi, którzy żadnego gruntu nie mieli, lecz

tego traktatu, będącego tutaj dla oceny stosunku austro-węg. monarchji stanowczym, niewątpliwie wynika, że tureckie prowincje Bosnja i Hercegowina nie stały się wcale krajami należącymi do składu monarchii austr. węg., lecz że monarchja stoi do tychże prowincyj li tylko w stosunku zarządcy; stosunki zaś następcy w prawach a zarządcy tak są odmiennie, że nie dadzą się między sobą pomienić. Zresztą wszelki powód do takiego pomienienia zdaje się już przez ustawę z 22. lut. 1880 r. N. 18 dz. pr. p. być wykluczonym, która niewątpliwie poznać daje, że monarchja austr. węg. a prowincje tureckie przez nią zarządzane, są dwoma zupełnie różnymi podmiotami prawa. Samoistność majątkowo-prawna tych krajów bałkańskich nie jest także pewnie i tem zniesioną, że pozostawiono możliwość finansowego wsparcia zarządu krajowego przez austro-węg. monarchję. A. tedy domagając się od austro-węg. mon. z odwołaniem się do tego stosunku, iżby też ze swego majątku uiściła dług, który według jego zdania dotyczy kraju zarządzanego, opiera swą pretensję na takiej podstawie, która zupełnie jest obcą kontraktowi o dostawę z rządem tureckim zawartemu. Różnica tych podstaw prawnych staje się oczywistą, gdy zrobi się porównanie z zarządem na prywatno-prawnym stosunku polegającym. Nie tu miejsce dochodzić, czy i o ile państwo zarządzające krajem trzecim, ma obowiązek, odpowiadać swymi własnymi funduszami za długi kraju przez się zarządzanego, względnie za obowiązki, w dawniejszym czasie zaciągnięte przez państwo, do których kraj zarządzany należy. To jednak jest pewnem, że takiego rodzaju stosunek zarządu i zobowiązania państwa zarządzającego z tąd wynikające według norm prywatno-prawnych nie mogą być oceniane. — (Orz. n. Tr. s. z 12. stycz. 1886 r. l. 15116 ex 1885. — Jur. Bl. n 8 z r. 1886. Sprpr. str. 150 z r. 1886).

124. [—]. Reprezentacje powiatowe są podmiotami prawa. Skargę przeciw nim z tytułu kontraktu najmu usług wnieść można u sędziego zwyczajnego, a nie istnieje żaden przepis ustawowy, według któregoby pretensja taka, z kontraktu o budowę z Wydziałem powiatowym zawartego wynikająca, poprzedniemu przez władzę polityczną sprawdzeniu musiała być poddana. — (Orz. n. Tr. s. z 27. listop. 1883 r. l. 13709. — Z. f. V n. 6 z r. 1886).

125. [—]. Skargę gminy miejskiej przeciw fiskusowi o uznanie z mocy przywilejów prawa, przejęcia spadku bezdziedzicznego,

odrzucono a limine z powodu niewłaściwości sądu. — (Orz. n. Tr. s. z 11. marca 1885 r. l. 2711. — Prav. cz. str. 51 z r. 1886).

126. [—]. Zarzut niewłaściwości uczyniony skardze o naruszenie posiadania prawa rybołówstwa przez wydzierżawienie onegoż, odrzucić należy. Wydzierżawienie takie nie stanowi naruszenia posiadania. — (Orz. u. Tr. s. z 13. czerw. 1883 r. l. 6577. — Pravnik cz. str. 119 z r. 1886).

Z procedury cywilnej.

127. [Do §. 21. powsz (§. 8. gal.) proc. cyw.]. — Nie jest to ograniczeniem, lecz zmienieniem żądania skargi, zatem według ustawy niedopuszczalnem, gdy w miejsce ex persona pozwanego, co do którego jako takiego zachodzi brak biernej legitymacji do sporu, substytuuje się masę spadkową po osobie trzeciej, której spadkobiercą jest pierwotny pozwany. — (Orz. n. Tr. s. z 5. listop. 1885 r. l. 7359. — Ger. H. n 11 z r. 1886).

128. [Do §. 46 gal. pr. c.]. — Podanie o pozwolenie wniesienia w pisemnem postępowaniu końcowego, należy poprzednio pozwanemu do oświadczenia się udzielić. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lut. 1886 r. l. 14483. — Prz. s. i a. N. 13. ex 1886).

129. [Do §. 280 gal. pr. c.]. — Prawna niedopuszczalność przysięgi stanowczej, zarządcy masy ad personam wskazanej, a przezeń li tylko z zastrzeżeniem odkazanej (§§. 124. 137. ust. konk., §. 280 gal. pr. c.), nie jest przez to usunięta, że zarządca masy konkursowej z ksiąg tej masy z łatwością mógłby powziąć potrzebne co do tematu przysięgi wyjaśnienia (§. 280 gal. pr. c., dkr. nadw. z 19. kwietnia 1841 r. N. 518 Zb. pr. c.) (Orz. n. Tr. s. z 11. grud. 1885 r. l. 14094. Ger. Ztg. n. 13 z r. 1886).

130. [Do §. 283 gal. pr. c.]. — Jeżeli mający złożyć przysięgę na audjencję do wykonania przysięgi wyznaczoną przybył wprawdzie po upływie godziny przeczekalnej, jednak zanim jeszcze strona przeciwna domagała się niedopuszczenia go do wykonania przysięgi, niedopuszczenie go do takowej nie jest uzasadnione, ponieważ już przy rozpoczęciu audjencji był obecnym, przeto twierdzić nie można, iżby do niej nie stanął. — (Orz. u. Tr. s. z 2. czerwca 1885 r. l. 7613. — Pravnik cz. str. 167 z r. 1886).

131. [Do §. 332 gal. pr. c.]. — Dozwolenie dalszej egzekucji jest wprawdzie zależne od udowodnienia, że poprzedni akt egzekucji jest już przeprowadzonym, jednakże nie zależy ono od tego, by uchwała, którą ten ostatni został dozwolonym, stała się już prawomocną. — (Orz. n. Tr. s. z 3. lut. 1886 r. l. 1189. — Ger. Ztg. n. 12 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Posady urzędników autonomicznych.

Z miasta niegdyś obwodowego na prowincji otrzymujemy — pisze *Kurjer Lw.* — następujące słuszne uwagi:

Ogólne jest teraz narzekanie na zły stan i na złe czasy i wszyscy oddający się naukom skarżą się, że ukończywszy studja zostają bez chleba. Wyrazem tego narzekania był także artykuł *Kurjera* „Zakładanie nowych aptek“ (podany także w n. 15. *Urz. i Pr.*). Od dawna wiedzą o tem wszyscy, że ukończeni ludzie, nie mogą się dochrapać kawałka chleba i niezawodnie zastanawiali się nad tym smutnym faktem poważniejsi i wytrawniejsi od nas, jakby temu złemu zaradzić.

Jakkolwiek to, co dziś poruszyć zamierzam, nie jest wyłącznie przyczyną złego, toć pewnie nikt nie zechce zaprzeczyć, abym kompletnie nie miał racji, jeżeli powiem, że pewna, chociażby tylko mała, część złego leży w zwykłym u nas systemie obsadzania posad urzędników autonomicznych. Nie chcę tego rozciągać na cały kraj, bo nie wiem, jak gdzieindziej bywają obsadzane posady urzędników autonomicznych. Mam tylko na myśli nasze miasto... i do niego wyłącznie moje uwagi stosuję, poparte faktami. (Nie wymieniamy nazwiska miasta, bo tak się dzieje i gdzieindziej. Red.) W mieście naszym mamy dwie autonomiczne władze, radę powiatową i urząd gminny. W obu tych instytucjach są różne posady urzędników, jak sekretarzy, manipulantów, kasjerów i kontrolorów, do otrzymania których wymagana jest pewna kwalifikacja. Zaznaczyć atoli należy, że posady takie nigdy nie powinny być asylem dla bankrutów, kalek, inwalidów lub różnych pensjonistów, ale

byli po prostu w służbie, za którą w nagrodę zamiast zapłaty grunt w używanie dostawali, a własność użytkową gruntu, zostającego w posiadaniu poddanego przyznał dopiero okólnik gubern. gal. z dnia 25. listopada 1846, l. 127 zb. u. gal., poczem dopiero wydano patent z dnia 15. sierpnia 1849, l. 361. d. u. p., znoszący stosunki poddańcze i nadający naszemu włościaninowi własność ziemi, na której dotąd tylko jak na dzierżawionym gruncie pracował.

Liczne i z różnych czasów pochodzące przepisy zabraniały dzielenia gruntów włościańskich bez szczególnego zezwolenia władzy, ale też zabraniały łączenia więcej osad w jedną,

mając na oku możność utrzymania rodziny włościańskiej z jednej strony, z drugiej zaś utrzymanie dostatecznych sił roboczych w gminie.

Zezwolenia na taki podział stawały się coraz częstsze, a w razach, gdy ich odmówiono, dzielono się gruntem faktycznie i przyszło do tego, że ustawa z dnia 1. listopada 1868, stała się koniecznością, wywołaną faktycznymi stosunkami i nieuniknionem następstwem zniesienia stosunku poddańczego i usamowolnienia włościan.

Przewrót w stosunkach ekonomicznych, jaki wywołało zniesienie poddaństwa, daje się czuć do dnia dzisiejszego: szlachta, otrzymawszy wynagrodzenie za zniesioną pańszczyznę

w obligach indemnizacyjnych, mające zastąpić ręce do pracy, nie zrozumiała tego na razie, a zmarnowała część większej części kapitały, których znaczenia częstokroć i dotąd nie pojmuje, zobaczyła się nagle w przykrem położeniu, z którego dotąd wybrnąć nie może, szukając ratunku bądź w pożyczkach, bądź w parcelacjach ziemi.

Natomiast lud po zniesieniu pańszczyzny uczuł się także opuszczonym przez dawnego pana, którego nie mając już dla niego żadnych obowiązków, nic mu już dawać nie mógł i nie chciał oprócz zapłaty za jego pracę.

To też ustały wsparcia, ustały wolne pasze i wręby do lasów dworskich, gdzie tylko nie stały się słu-

powinny być nadawane ludziom pracy i zdolnym do pracy, ludziom będącym w sile wieku, ludziom którzy lata stracili na mozolnej nauce. Tymczasem przypatrzmy się, czy tu się tak dzieje.

Najważniejszą posadą w radzie powiatowej jest niezaprzeczenie owa sekretarza. Przywiązana jest do niej — jak tutaj — płaca 1000 złr., pomieszkanie i poboczne dochody z różnych komisyj. Posadę tę zajmuje tu pan starzec 70cioletni, emerytowany c. k. starosta, który za ery ś. p. Gołuchowskiego zaprzestał swego urzędowania. Jako wysłużony c. k. urzędnik ma on już swoją placę i zapewnione na starość utrzymanie, a jeżeli dziś zajmuje posadę sekretarza rady powiatowej, dzieje się to z krzywdą dla młodszego pokolenia, które stanowiska i chleba dobić się nie może. Iluż to jest w naszym kraju ukończonych prawników, którzy lata trawiają jako kandydaci notarialni, lub jako koncypienti, albo też marnują swe siły na na guwernerkach, a nie mogą dostać przyzwoitej posady, bo ją im zabierze taki emeryt, który już i tak ma swoją własną pensję i utrzymanie i taką posadę sekretarza rady powiatowej uważa tylko jako rozrywkę, jako rodzaj wcale dobrej synekury. Czy to dzieje się słusznie? Sądzę, każdy wie, jak na to pytanie odpowiedzieć. Tak się dzieje w tutejszej radzie powiatowej.

Idźmy teraz do urzędu gminnego. Tu pełni funkcję kasjera miejskiego, do którego to urzędu przywiązana jest płaca 800 do 1000 złr., także człowiek wiekowy, emerytowany c. k. adjunkt podatkowy, który się dla tego przedwcześnie nawet spensjonował, aby tę posadę po zmarłym poprzedniku objąć.

Wprawdzie funkcjonariusz ten nie jest tu urzędnikiem i nie pobiera też płacy urzędnika magistratualnego ale tylko kontraktem umówioną kwotę 700 zł. rocznie, toż i w tym wypadku dzieje się to również ze szkodą dla młodszego pokolenia i urzędników magistratualnych, już sporą liczbę lat służących. Ale i na tem nie koniec. Przed rokiem czy przed dwoma zmarł tu sekretarz magistratu X. Do posady tej jest etatem miejskim przywiązana płaca coś także około 800 czy 900 zł. Od śmierci śp. X, posada ta nie jest obsadzona, bo znowu zajął ją jako dyurnista za 600

zł. rocznie p. . . , który 40 lat wysłużył w c. k. starostwie jako adjunkt, i który w skutek tego całą swą pensję prócz dodatku aktywalnego pobiera. Otóż znowu już trzeci wypadek w jednej miejscowości, gdzie wysłużeni i zaopatrzeni ludzie zajmują posady, któreby się słusznie młodszemu należały pokoleniu. Wprawdzie na obu ostatnich funkcjonariuszach zyskuje kasa gminna, ale to nie ma nic do rzeczy. W budżecie miejskim są sumy, jak zwykle wszędzie się dzieje, potrzebne na płace urzędników i gmina taka, jak pewnie nie potrzebuje tego grosza wdowiego. tych kilkuset guldenów, które przez udzielanie posad wysłużonym starcom zaoszczędza.

Nie chcę też nic złego powiedzieć o robocie tych pp. emerytów, którzy tak ładny mają „Nebenverdienst“, jak też nie chcę tym trzem naszym starszkom w czemkolwiek uchybić, że mają ochotę do pracy, aby sobie więcej przysporzyć dochodu, ale sądzą, że i oni sami nam przyznają, iż nie należą się im te posady, które oni zajmują, kiedy tylu ukończonych ludzi nie może się dobić stanowiska i chleba. Władze nasze autonomiczne, tak miejskie jak powiatowe, powinny sobie same stworzyć pewien rutynowany personal urzędniczy o unormowanych rangach i klasach, a natenczas młodzi ukończeni prawnicy i technicy pewnieby się i do tej garneli służby, a nasze Rady powiatowe i magistraty nie potrzebowałyby się zasilać emerytowanymi ek. starostami i adjunktami, lub też wysłużonymi podoficerami. U nas jednak wolą wszyscy narzekać, niż coś stanowczego uczynić.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Dowód uzdolnienia do prowadzenia przemysłu rękodzielniczego po myśli §. 14. ustępu 1. noweli przem. złożony można także przez sprawdzone w drodze dochodzenia kilkoletnie zajęcie w danej przemysłowości.

Starostwo J. udzieliło Janowi C. dnia 25 lutego 1884 r. l. 3993 kartę przemysłową na prowadzenie przemysłu golarskiego w S., li tylko na podstawie relacji gminy S, że tenże zupełnie jest wprawny w przemyśle golarskim, i że nie zachodzą przeciw

niemu żadne powody wykluczenia z §§. 5. i 6. ust. przem. z 15. marca 1883 r. N 39. dz. pr. p.

W lutym 1885 r. Franciszek H., golarz w S. wniósł do Namiestnictwa w P. zażalenie na wydanie Janowi C. owej karty przem., ponieważ tenże nie dostarczył przepisanego dowodu uzdolnienia, jest osobistością kilkakrotnie karaną, utrzymującą się z zarobku dziennego, i ponieważ wydanie Janowi C. tej karty przem. sprzeciwia się ustawie.

Według dochodzeń z tego powodu przeprowadzonych, Jan C. był cztery razy sądownie karany, w r. 1858 za przekroczenie z § 320 u. k. (przepisy meldunkowe), w r. 1873 za zbrodnię kradzieży 14-dniowym aresztem, a w latach 1870 i 1879 za obrażę czci; jest w wieku lat 46, służył 12 lat w wojsku, a według świadectwa kapitana 3. kompanji odnośnego bataljonu z 6. sierp. 1885 wykonywał on w czasie swej czynnej służby w tym bataljonie w latach 1860 — 1865 i w r. 1866 czynności golarskie, jak o biegły golarz i fryzjer, ku zupełnemu zadowoleniu. Również stowarzyszenie przemysłowe w S. potwierdziło, że Jan C. jest biegłym golarzem, oświadczając jednak, iż nie może potwierdzić, że przez 12 lat trudził się golarstwem (C. bowiem w pierwotnej swej prośbie podał, że przez 12 lat swej służby wojskowej wykonywał zajęcie golarza); niemniej i kilku obywateli z S. wydało świadectwo, że Jan C. jest ich golarzem i obsługuje ich zupełnie zadowolająco. Gmina S. wreszcie i gmina R. do której jest przynależnym, wydały mu świadectwo dobrych obyczajów.

Starostwo w relacji swej z d. 15. marca 1885 r. l. 3503 wydanie karty przem. tem usprawiedliwiało, że ze względu na postanowienie §. 14. ustępu 1. now. przem. uważało dowód praktycznego zatrudnienia Jana C. za dostarczony po części potwierdzeniem kilkoletniego zajęcia jego jako golarza przy wojsku, po części świadectwem wielu poważanych obywateli w S. co do jego wieoletnich zadowolających obsłóg w mieście; że również i moralne zachowanie się Jana C. ze względu na now. karaną z 15. listop. 1867 r. n. 131 dz. pr. p. jako zachodzące przyjąć należało, ponieważ C. przez upływ czasu w ustawie postanowionego co do praw swych cywilnych rehabilitowanym się przed-

zebnościami, ale natomiast powstały liczne spory o te lasy i pastwiska, których brak włościanin poczuł dotkliwie a których mu dawniej pan nie bronił i których dawniej wraz z nim używał. Ale w sporach tych nikt nie dopatrzy najmniejszego podobieństwa do socjalizmu lub komunizmu, któreto kwestje naszemu ludowi są nie tylko obce, ale nawet pojęciom i usposobieniom jego się sprzeciwiają.

Z chwilą zaprowadzenia wolności obrotu własnością ziemską tak już był zmieniony stan posiadania gruntów włościańskich, że mało chyba gospodarstw w dawnych granicach pozostało, a jednak dobrobyt nie był w upadku.

Od tego czasu rozdrobiło się mnóstwo gruntów, gospodarstwa poprzehodziły z rąk jednych właścicieli w inne ręce, skomasowały się niektóre i powiększyły kosztem drugich, a parcelacja dóbr wytworzyła nowe gospodarstwa i powiększyła dawniejsze¹⁾, statystyka zaś wcale nie wykazuje, aby włościanom bydła ubyło, jakkolwiek daty te za podstawę do oceny właściwego stanu rzeczy posłużyć nie mogą, gdyż obszar dworski nie traci charakteru swego przez przejście w ręce włościanina i nie wchodzi w rachunek gruntów włościańskich.

¹⁾ W samym powiecie Sandeckim przybyło włościanom do 2000 morgów ziemi z dawnych obszarów dworskich przez parcelację dóbr.

Przypatrzmy się gminom, w których było wolno z dawien dawna wyjątkowo dzielić się gruntami²⁾ i gdzie rzeczywiście podziały od wieków trwające doprowadziły do minimalnych posiadłości, a przekonamy się, że gminy te zamiast zubożeć i wytworzyć nędzę, wywołały przemysł, pracowitość i dobrobyt, a nawet bogactwo; to też tam powstały całe wsie garbarzy, koszykarzy, gwoździarzy, kłódkarzy, ogrodników opatrujących miasta w jarzyny, tkaczów, i t. d., a podczas gdy gospodarz, mający tylko rolę, częstokroć niczego dorobić się nie może, ci, co posługują się przemy-

²⁾ Jak Skotniki, Sułkowice, Świątniki w Krakowskim i inne.

stawia i pomysłne dlań świadectwa moralności są przedłożone

Namiestnictwo orzeczeniem z 2. paźdź. 1885 r. l. 71432, na podstawie ustępu 2. §u 146 ust. przem. z r. 1859 zniósło rezolucję starostwa z d. 25. lutego 1884 r. l. 3993, którą Janowi C. kartę przemysłową na golarstwo w S. wydało i wezwało Starostwo do zakazania mu z §u 1. i §u 57. now. przem. dalszego wykonywania tego przemysłu i do odebrania mu karty przem. — ponieważ Jan C. dowodu uzdolnienia według ustępu 1. §u 14 ust. prz. wymaganego nie dostarczył, zatem do samoistnego prowadzenia tego przemysłu nie powinien być dopuszczonym.

W rekursie swym ministerjalnym Jan C. zaprzeczał Franciszkowi H. prawo wnoszenia zażalenia i twierdził, że przedłożonymi świadectwami wykazał swe uzdolnienie do wykonywania przemysłu golarskiego.

Minist. spr. wewn. przychyliło się do żądania rekursu i znosząc rekurowane orzeczenie przyzwoliło rekurującemu wykonywanie przemysłu golarskiego, ponieważ o ile rozchodzi się o poprzednie ukarania sądowe Jana C., od uznania władzy przem. 1. inst. zależy ocenienie, czy tenże odwykonywania przemysłu golarskiego ma być wyłączonym, ministerstwo zaś w danym wypadku nie widzi powodu wykluczenia z §. 5. now. przem.; o ile zaś rozchodzi się o wymagany dowód uzdolnienia, dowód ten jako wieloletniem, przeprowadzonymi dochodzeniami sprawdzonym zajęciem w tej przemysłowości dostarczony może być uważanym.

(Orz. min. spr. wewn. z 21 stycznia 1886 r. l. 19522).

Warunki istoty czynu przekroczenia z §. 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. N. 96. dz. pr. p. popełnionego przez obrażający sposób pisania.

W kwietniu 1885 r. adwokat dr. C. jako zastępca małżonków H. w K. pow. polit. L. wniósł u Trybunału administr. zażalenie przeciw pewnej decyzji ministerstwa rolnictwa. Zażalenie to udzielonem zostało pozwanaemu min. rolnictwa do wniesienia odpowiedzi. Ministerstwo to uważało się za obrażone pewnym ustępem zażalenia, w którym wypowiedziano, że min. roln. świadomie wydaje nieprawne orzeczenia, we-

zwało przeto namiestnictwo do wydelegowania jakiej władzy rządowej do przeprowadzenia postępowania karnego przeciw drowi C. jako autorowi zażalenia, upatrując w tem, że jeden egzemplarz zażalenia musi być udzielonem władzy pozwanej, i że zażalenie z wierzchu jest zaopatrzone w napis „dla c. k. min. roln.“, istnienie warunków, pod którymi według § 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwiet. 1854 r. postępowanie karne może być wdrożone.

Namiestnictwo poleciło Dyrekcji policji przeprowadzenie urzędowania karnego przeciw drowi C., wskutek czego komisariat policyjny wdrożył przeciw temuż postęp. karne z powodu obrażającego sposobu pisania. Przeciw temu wniósł dr. C. przedstawienie, w którym zaprzeczył kompetencji dyrekcji policji i zastosowalności ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 r., ponieważ do urzędowania w tym wypadku tylko sędzia lub rada dyscyplinarna Izby adwokatów są powołani i ponieważ § 12 lit. c. powoł. rozp. ces. jest zniesionym przez §. 1. panstw. ust. zas. z 21. grud. 1862 r. N. 87 dz. pr. p., przez art. XIII. p. ust. zas. z 21. grudnia 1869 r. N. 142 dz. pr. p. i przez art. II., IV. i XIV. p. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 144 dz. pr. p.

Przedstawienie to przedłożono namiestnictwu, które je reskryptem z d. 9. maja 1885 r. l. 27691 jako nieuzasadnione odrzuciło. Wskutek tego komisariat polic. podjął znów rozprawę karną i wyrokiem z d. 16. czerwca 1885 r. l. 1636 skazał dra C. na podstawie pow. rozp. ces. na grzywnę 25 zlr. ewentualnie na karę 5 dniowego aresztu.

Dr. C. wniósł 24. czerwca 1885 zażalenie ministerjalne przeciw przedstawionemu powyżej postępowaniu, jak też u dyrekcji policji rekurs od orzeczenia karnego.

W zażaleniu minist. Dr. C. zaznaczył między innemi, że polecenie namiestnictwa do dyrekcji pol. wydane względem przeprowadzenia urzędowania karnego jest nieprawne, ponieważ ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. może być stosowanem tylko do podań wniesionych u władz politycznych lub policyjnych, nie zaś także do zażeń wniesionych u Tryb. admin. przed którym pozwane ministerstwo, tak samo jak żalący się, jest li tylko stroną w sporze zostającą; że przeto rzeczą jest Trybunału admin. uka-

rać rzekomą obrazę, lub też rzeczą było min. roln. wnieść swe zażalenie u Tryb. adm., albo uczynić doniesienie do Izby adw. lub do zwyczajnego sądu; również upatrywał rekurujący nieprawność w decyzji namiestnictwa na zażalenie jego przeciw wdrożeniu postę. karnego przez policję, ponieważ namiestnictwo orzekło o czemś, co nie było jeszcze przedmiotem decyzji 1. inst.; prosił tedy o unieważnienie wydanego orzeczenia jak też całego postę. karnego.

Ministerstwo spr. wewn. orzekło, że wdrożone przeciw drowi C. z §. 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. N. 96 dz. pr. p. postępowanie karne z powodu sposobu pisania dla min. roln. obraźliwego, użytego w zażaleniu przeciw decyzji tegoż min. u Tryb. adm. wniesionem, jak też orzeczenia w toku tego postę. wydane, jako niezgodne z przepisami ustawowemi, z urzędu znosi, — ponieważ w niniejszym wypadku, gdzie przedmiotem dochodzenia będące podanie dra C. nie u samego c. k. min. roln. było wniesione i nie do tegoż min. jest wystosowane, nie zachodzi w ogóle istota czynu przekroczenia z §. 12 lit. c. powoł. rozp. ces., którego ukaranie należałoby do kompetencji władz politycznych.

(Orzec. min. spr. wewn. z 28. września 1885 r. l. 125611). Z. f. V.

SPRAWY POCZTOWE.

Ekspedytorowie pocztowi.

(Ciąg dalszy).

Bacząc na to wszystko, nie można nie uznać zupełnie uprawnionem wołania o pomoc, o reformę, jakie wycho- dzi od tysięcy tych pożałowania godnych a jednak tak gorliwych w pełnieniu swych obowiązków pracowników duchownych. Życzenia swe streszczają oni w następujących d w u n a s t u p u n k t a c h :

I. Przyjęcie kandydatów na ekspedytorów należałoby na teraz zupełnie powstrzymać i wtenczas dopiero w miarę potrzeby

ślęm, dokupując znacznym kosztem grunta i pastwiska dworskie i znajdzie się u nich jeszcze w kociołku znaczny zapas gotówki w dukatach i talarkach.

Chcąc wprowadzić napowrót niepodzielność gruntów włościańskich, wywołalibyśmy nowy przewrót w stosunkach i pojęciach, jakie się już w lud nasz wkorzeniły, a zasada ta da się tylko postawić z pożytkiem jednego a z oczywistą i nie dającą się wynagrodzić krzywdą drugich. Zwracając bowiem uwagę na spadki, proszę sprawiedliwie podzielić majątek o 12 morgach, wartujących 1200 zlr., pomiędzy 12 dzieci, toć oczywista, że jeśli jedno weźmie całych 12 morgów ziemi, to z nich rodzeństwu 1100 zlr.

(czyli wartość $\frac{11}{12}$ części) absolutnie spłacić nie może; trzeba więc uciec się do niesprawiedliwego środka i obniżyć stosunkowo wartość co najmniej do połowy, a cóż poczną skrzywdzeni współdziedzice, gdy z takiego większego gospodarstwa otrzymają po 50 zlr. lub mniej? Oto zrobimy jednego gospodarza, lecz równocześnie jedynastu nędzarzy!

Dzisiaj włościanin, który się zdłuży, może się ratować sprzedażą kawałka ziemi od zupełnej ruiny; gdy mu tego zabronimy, musi dopuścić do egzekucji, namnoży kosztów i utraci wszystko.

Obecnie przychodzimy do tego przekonania, że samo gospodarstwo

rolne nie wystarcza częstokroć na utrzymanie domu, że kto chce żyć dostatnio, musi się uciec do przemysłu i na samej roli poprzestawać nie może. To też przy większych nawet gospodarstwach tam tylko dobrze się dzieje, gdzie są browary, gorzelnie lub jakikolwiek inny przemysł lub przedsiębiorstwo, a co odnosi się do majątków większych, to samo z właściwą miarą zastosować trzeba także do własności mniejszej.

(Dok. nast.)

na nie zezwolić, gdy wszyscy obecnie bez chleba pozostający ekspedytorowie będą umieszczeni. Po tym czasie należałoby na podstawie dat statystycznych tyłu tylko aspirantów dopuszczać do praktyki pocztowej, ilu ich potrzeba do wytworzenia następców w urzędzie (Nachwuchs).

II. Wstępu do pocztowej służby na prowincji należałoby takim tylko indywidualom dozwolić, które przynajmniej cztery klasy szkoły średniej ukończyły i są uzdolnione do przejścia w swoim czasie w służbę rządową. Praktykę próbną należałoby ze względu na wielorakość czynności pocztowych rozszerzyć na 8 do 12 miesięcy.

III. Przyjęcie aspiranta i przydzielenie go do pewnego urzędu powinno wyłącznie do dyrekcji poczt należeć. Zdawszy egzamin ekspedytorski, otrzymuje on, jeżeli nie dostaje zaraz posady ekspedytora pocztowego, adjutum rocznych 300 złr., a przydzielenie go do służby należy do dyrekcji pocztowej.

IV. Przy każdym urzędzie pocztowym na prowincji, gdzie potrzebne są jedna lub dwie siły pomocnicze, należy utworzyć posady ekspedytorów, które dyrekcja poczt według czasu służby i uzdolnienia obsadzi. W razie równego uzdolnienia rozstrzyga czas służby.

Takie posady ekspedytorów należałoby także przy erarjalnych urzędach pocztowych zaprowadzić zamiast dyurnistów manipulacyjnych, których znieść należy. Ekspedytorów pocztowych należy ustanawiać czasowo za dekretem, nałożyć im obowiązek przystąpienia do stowarzyszenia pensyjnego dla funkcjonariuszów ustanowionych przy pocztach prowincjonalnych, iżby ich zapatrzenie w starości skarbu państwowego nie obciążało, i dać im płacę roczną 500 złr. Przydzielonym do urzędu erarjalnego należałoby jednak przyznać połowę dodatku aktywalnego XI. klasy rangi, systemizowanego dla odnośnej miejscowości. Przy obsadzaniu posad ekspedytorów pocztowych przy urzędach erarjalnych należy w pierwszym rzędzie terażniejszych dyurnistów manipulacyjnych uwzględnić.

V. Utworzenie i obsadzenie posad ekspedytorów pocztowych i wszelkie zarządzenie nimi należeć winno w całości do zakresu działania c. k. dyrekcji poczt, a ekspedytorowie pocztowi przy urzędach nieerarjalnych podlegaliby c. k. pocztmistrzom tylko w taki sam sposób, jak urzędnicy przy erarjalnych urzędach pocztowych swym

przełożonym, zresztą zaś wprost dyrekcjom pocztowym. Pocztmistrze nie powinni żadnego mieć wpływu na obsadzanie posad ekspedytorów pocztowych, i mają za nich tylko tak dalece być odpowiedzialnymi, jak przełożeni c. k. państwowych urzędów pocztowych za swych podwładnych urzędników. Ekspedytorowie pocztowi byliby obowiązani do złożenia ustanowić się mającej kaucji służbowej i jedynie za siebie odpowiedzialni. Dla ścisłego oznaczenia wzajemnych i specjalnych obowiązków pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych, należy osobną wydać instrukcję służbową; szczególnie powinaby służba kasowa pod wzajemną kontrolą przez pocztmistrza i jednego ekspedytora być wykonywaną.

VI. Posady pocztmistrzów od 400 zł. i wyżej, jak też posady kombinowane nadawać należy tylko takim mężom fachowym (pocztmistrzom, ekspedjentom pocztowym z egzaminem ekspedytorskim, adjunktom pocztowym, c. k. urzędnikom poczt i telegrafów), którzy zostają w służbie pocztowej i telegraficznej, mają przynajmniej pięć lat służby i skończyli 24 rok życia. Innych kompetentów należy od ubiegania się o takie posady pocztmistrzów zupełnie wyłączyć i zwykły dotąd wpływ c. k. starostw ograniczyć na opinię o politycznym zachowaniu się kompetentów. Jedynie posady ekspedjentów pocztowych niżej 400 złr. nadane być mogą ekspedytorom, a dalej prywatnym osobom, jeżeli nie kompetuje adjunkt pocztowy.

Nadawanie urzędów pocztowych pozostałym wdowom i sierotom bez konkursu w przyszłości zupełnie ma ustać.

VII. Gdy wskutek postanowienia, że w przyszłości każdy starający się o urząd pocztowy o płacy 400 złr. i wyżej musi być fachowym i zostawać w służbie pocztowej, stopniowo całkiem odpadnie częste dotąd substytuowanie pocztmistrzów przez ekspedytorów w urzędach które nie wymagają drugiej siły roboczej, przeto substytucje takie zachodzić będą nadal li tylko u poczt dziedzicznych i u urzędów pocztowych o płacy niżej 400 złr.

Do takich substytucyj należałoby użyć ekspedytorek, a oznaczenie ich honorarjum i t. d. byłoby przedmiotem porozumienia między nimi a pocztmistrzem. Gdyby odnośny pocztmistrz lub ekspedjent życzył sobie mieć do substytucji adjunkta pocztowego, możnaby mu go przydzielić, jednak na jego koszt. W stosunku służbowym adjunkta pocztowego, jego płacy i t. d. nie nastąpiłaby przeto żadna zmiana.

VIII. Każdy adjunkt pocztowy, który w tym charakterze przez 5 lat jest zajęty i zdał także egzamin z zawodu telegraficznego, ma prawo do posady asystenta pocztowego i ma być na równi z każdym innym o nią kompetentem uważany.

IX. Gdyby adjunkt pocztowy po pięcioletniej służbie, licząc od dnia swego za dekretem ustanowienia, ani na posadę pocztmistrza ani też na ową asystenta pocztowego się nie posunął, wówczas należy mu się tak przy erarjalnych, jak też przy nieerarjalnych urzędach dodatek do płacy rocznych 50 złr. Po dalszych pięciu latach nieskazitelnej służby dodatek ten podwyższyc należy o dalsze 50 złr.

X. Adjunkt pocztowy pobiera swą płacę z kasy pocztowej, a pod względem prawa poboru mają co do niego te same obowiązujące przepisy, jakie dla państwowego urzędnika pocztowego XI. klasy rangi są postanowione. To samo znaczyby się miało pod względem policzenia jego czasu służby, dyet, kosztów podróży, urlopowania, zasiłbnictwa i t. d.

W razie przejścia do państwowej służby pocztowej adjunktowi pocztowemu czas służby w tym charakterze bez przerwy pełnionej przy wymierzeniu emerytury ma być policzonym.

XI. Ekspedytorki pocztowe nie mają prawa do posad adjunktów pocztowych a w przyszłości należy je tylko przy takich zatrudniać urzędach pocztowych, gdzie pół-siły pracujące są potrzebne, lub przy takich, gdzie one zastępują pocztmistrza lub ekspedjenta pocztowego i gdzie nie jest systemizowane miejsce adjunkta pocztowego.

XII. Przepisany najw. postanowieniem z 20. lipca 1873 r. uniform o tyle należałoby zmienić, iżby ekspedytorom pocztowym, względnie adjunktom poczt. dozwolonem było używanie rozety na kołnierzu zamiast trąbki pocztowej.

(Dok. nast.) B. Z.

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy dyetarjuszów i urzędników Galicyjskich i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie

odbyło w lipcu b. r. dwa posiedzenia w działo we; — nadto komisja likwidacyjna odbyła 1. posiedzenie, a komisja statutowa 6. posiedzeń.

Wedle sprawozdania kasowego wynosił zapas kasowy z miesiąca czerwca 9 złr. 37 ct., wpłynęło w miesiącu lipcu 1069.97, razem 1079.34.

Wydano:

1 zwrócono udziałów 8.92; 2. 11 pożyczek na skrypta miesięcznymi ratami

spłacalnych 565—; 3. pożyczki chwilowe w miesiąc od daty płatne 243 50; 4. na zapomogi bezzwrotne 10—; 5. na kosztą pogrzebu 15—; 6. na kosztą administracji 12 93; 7. na kosztą sądowe 54 24; 8. place funkcjonariuszów 35—; 9. ulokowano 100—; 10. wydatki nadzwyczajne 1 28, razem 1045 zlr. 87 ct. — Pozostaje zapas kasowy na sierpień 33 zlr. 47 ct.

Przyjęto na członków rzeczywistych Pp.: Zygmunta Wussyka djetarjusza lwowskiego c. k. Sądu krajowego, Eugeniusza Bajewskiego urzędnika Tabuli krajowej, Jana Diducha dozorcę Zakładu karnego, Antoniego Orzechowskiego rewidenta i Władysława Januszkiewicza djetarjusza Wydziału krajowego, Józefa Kellera funkcjonariusza szpitala powszechnego.

Ponieważ projekt do zmiany statutu jest już gotów — wskutek czego Stowarzyszenie likwidację dotychczasowych funduszków przeprowadza — uchwalono wykreślić ze Stowarzyszenia wszystkich członków zalegających więcej jak rok z wkładkami, którą to uchwałę dziennikami do ich wiadomości podać postanowiono.

Lwów dnia 11. sierpnia 1886.

Pierwsze og. Stowarz. urzęd. a. w. monarchii.

W lipcu r. b weszło 705 nowych wniosków asekuracyjnych na 733.900 zlr. kap. i 6590 zlr. rent: wydano 561 polic na 587.000 zlr. kap. i 4580 zlr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń życiowych przedstawiał z końcem lipca 48.739 umów asek. na 47.481.635 zlr. kap. i 227.959 zlr. rent. — W skutek zaśłyżych wypadków śmierci zapadło w tym roku 367 umów na 349.000 zlr. kap., od początku zaś istnienia Stowarz. przypadło 5.996.000 zlr. do zapłaty. — Zapadłe w lipcu premje wynosiły 199 345 zlr.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Sierpnia 1886 r.)

Mianowania. Sekretarzami pocztowymi starszy komisarz poczt. Andrzej Lunda i komisarz poczt. Romau Hubrich, a starszym komisarzem poczt. komisarz Józef Cholodecki — Białyna. — Starszym kontrolorem poczt. kontrolor Konstanty Schmid we Lwowie. — Radcą rachunkowym rewident Alojzy Schneider w depart. rach. dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie. — Komisarzem pocztowym koncepista Józef Igl dla Lwowa. — Sekretarzem rady, sędzia powiatowy Robert Leszczycki dla Nowego Sącza; — sędziami powiatowymi adjunkci sądów powiat.: Henryk Eckhardt v. Eckhardtsburg dla Ullanowa; Jan Sitowski dla Mielca; Emilian Wołoszyński dla Peczeniżyna; Edward Czerny dla Łopatyna; Antoni Sobotowski dla Rożniatowa; Władysław Walerjan Wilczyński dla Zbaraża; — adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiat.: Stanisław Gułkowski dla Rzeszowa; dr. Leon Filimowski dla Krakowa; dr. Teofil Matusiński dla Nowego Sącza; — adjunktami sądów powiat. auskultanci: Jan Kotarba dla Radomyśla, Julian Pawełko dla Rozwadowa, Józef Zelek dla Jordanowa, Wojciech Zagórowski dla Tyczyna, Władysław Majewski dla Starego Sącza, Ernest Werner

dla okręgu krak. wyższego sądu, i Mateusz Jarosiewicz dla Leżajska.

Przeniesienia. Sędzia powiatowy Józef Krzepela z Ulanowa dla Oświęcimsa.

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzicie w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki. 1—3

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 zlr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 zlr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA
prof. Dra Leonarda Piętaka:
Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 zlr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 zlr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 zlr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.
nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczipowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie § 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył ś p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włością w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.